

Ryszard de Latour

Dwa miecze średniowieczne

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 25, 316-317

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RYSZARD DE LATOUR

DWA MIECZE ŚREDNIOWIECZNE

Miecz z Chrustowic
Poł. XIII w.
Dł. – 87 cm
MNKi/A/3365
Półtoraręczny miecz rycerski
Kon. XIV w.
Dł. – 121cm
MNKi/B/45

W zbiorach muzealnych w Polsce znajduje się ok. 100 mieczy średniowiecznych (X-XV w). W europejskich zbiorach ponad 550. Jeśli doliczymy do nich jeszcze te z kolekcji prywatnych otrzymamy ok. 700 sztuk. Nie jest to liczba imponująca wzięwszy pod uwagę zasięg terytorialny i czasowy, jak również liczbę rycerzy żyjących na przestrzeni pięciu wieków. Każdy zatem miecz średniowieczny jest godzien uwagi.

W zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach znajdują się dwa obiekty, prezentujące dwa odmienne typy (bardzo popularne), spośród wielu używanych w średniowiecznych bojach.

Badania prowadzone pod kierunkiem profesora A. Nadolskiego nad uzbrojeniem w Polsce średniowiecznej 1350-1450, pozwoliły na stwierdzenie, że okres ten, to szczytowa faza rozwoju mieczy europejskich, kiedy to jeszcze używano form starszych, a jednocześnie pojawiają się nowe, zazwyczaj bardziej przystosowane do współczesnego pola bitwy.

W rozwoju form mieczy obserwujemy dwie zasadnicze drogi, uwarunkowane sposobem ich użycia w walce – cięcia i pchnięcia (kłucia).

Preferowano, jak się zdaje, typy mieczy szczególnie przystosowane do pchnięcia; w użyciu były jednak także typy uniwersalne, nadające się zarówno do cięcia, jak i do kłucia, a nawet odmiany przystosowane przede wszystkim do cięcia.



Il. 1.

Miecze przystosowane do pchnięcia były znacznych rozmiarów, niejednokrotnie przekraczające długość 150 cm.

Miecz z Chrustowic to kontynuacja średniowiecznego miecza, przystosowanego zwłaszcza do cięcia. Natomiast drugi miecz kielecki (długi) jest wynikiem zmian, jakie przynosi wiek XIV, wraz z rozwojem zbroi, zwłaszcza z pojawieniem się zbroi płytowej. Wówczas to rozmiary mieczy wzrastają, a głównie nabierają cech umożliwiających zadanie ciosu poprzez pchnięcie.

Głównie mieczową wykutą przez kowala przejmował do dalszej obróbki miecznik. Poddawana była szlifowaniu, polerowaniu, a następnie oprawiano ją poprzez zamontowanie jelca, główicy i okładzin trzpienia. Na trzpień nakładano zazwyczaj okładziny drewniane, następnie owijano je skórą lub tkaniną i w końcu okracano drutem lub rzemieniem. Ten sposób oprawy dotyczy mieczy prostych, bojowych. Odbiegały od nich okazy ceremonialne, będące niejednokrotnie arcydziełami sztuki złotniczej.

W 2. poł. XIV wieku rozpowszechnił się przejściowo zwyczaj zabezpieczania miecza przed zgubieniem lub upuszczeniem w czasie walki przez przyłączenie do jego główicy łańcuszka, przytwierdzonego drugim końcem do płytowego napierśnika zbroi. W warsztatach mieczniczych produkowano kilka typów mieczy, toteż w źródłach spotykamy różne ceny na te wyroby. Z 2. poł. XV wieku znamy zapisy o cenach 27 mieczy. Najtańszy z nich kosztował 15 groszy, najdroższy – 240. Te najtańsze były noszone raczej do ozdoby, wartość bojową też zapewne miały niewielką. Znalaziono np. w Gdańsku miecz wykuty z żelaza, z lekka tylko nawęglonego na powierzchni. Średnie ceny mieczy wynosiły między 24 a 40 groszy – przynajmniej zapisów o takich cenach jest najwięcej.

Jakie były dochody i co można było kupić za równowartość miecza? W latach 1472-1478 w poznańskim prowadzono spisy do celów podatkowych, wg których roczne dochody szlachty kształtowały się następująco: 11% – do 30 grzywien (jedna grzywna = 48 groszy)

18% – 31-60 grzywien

26% – 61-150 grzywien

26% – 151-600 grzywien

11% – 601-1500 grzywien

7% – więcej, nawet do 6000 grzywien.

W 1460 roku mistrz puszkarz w Toruniu dostawał od miasta dwie grzywny tygodniowo. Krowa kosztowała około 40 groszy (tyle, co 10 owiec), korzec żyta – 4, rydel – 6, motyka czy kilof – 8,5 grosza.

Nie należało do wyjątków posiadanie kilku mieczy przez jedną osobę. W polskich źródłach pisanych napotykamy na wzmianki mówiące o zakupie przez tego samego nabywcę trzech mieczy (1428), dwóch mieczy (1431). Co najmniej trzy miecze posiadał Władysław Jagiełło czego świadectwem są informacje o ich reperacji z lat 1393 i 1394, i nie wydaje się, żeby były to jedyne miecze władcy.

Literatura

M. Głosek, *Miecze środkowoeuropejskie z X-XV w.*, Warszawa 1984; *Uzbrojenie w Polsce średniowiecznej 1350-1450*, pod red. A. Nadolskiego, Łódź 1990; L. Kajzer, *Uzbrojenie i ubiór rycerski w średniowiecznej Małopolsce w świetle źródeł ikonograficznych*, Wrocław - Warszawa - Kraków - Gdańsk 1976.